

Sygn. akt: I C 299/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Protokolant Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2014 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. M.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu.

Sygn. akt I C 299/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 kwietnia 2012 roku (data stempla pocztowego) skierowanym przeciwko (...) -Centrum spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. oraz (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. Z. M. wystąpił o zasądzenie solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 157.251,81 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych. (petitum pozwu k. 2-3)

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w nocy z 4 na 5 listopada 2010 roku w jego warsztacie samochodowym położonym przy ulicy (...) w H. wybuchł pożar, którego przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej w znajdującej się w warsztacie ładowarko-doczyszczarce (...), będącej własnością spółki (...). W wyniku pożaru spaleni uległ dach i okna warsztatu oraz uszkodzone zostały tynki. Rzeczoznawca z zakresu budownictwa wycenił wartość szkody na kwotę 157.251,81 zł.

Powód podniósł, że spółka (...) ubezpieczyła należące do niej urządzenia mechaniczne znajdujące się w warsztacie, w tym doczyszczarko-ładowarkę (...) od odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.. Powoduje to, że odpowiedzialność za spowodowanie szkody obciąża oba pozwane podmioty. Powód wskazał, że częściowo naprawił warsztat na kwotę 38.730 zł oraz że wystąpił do pozwanych o naprawienie szkody, jednak nie uzyskał odpowiedzi. (uzasadnienie pozwu, k. 3)

W odpowiedzi na pozew (...) Zakładu (...) pozwany nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że zaprzecza twierdzeniu powoda, jakoby na mocy jakiegokolwiek umowy ubezpieczenia, ponosił odpowiedzialność za szkodę, która powstała u powoda w związku z następstwami pożaru w warsztacie samochodowym. (odpowiedź na pozew, k. 52-55)

Pismem procesowym z dnia 18 lipca 2012 roku powód wskazał, że swoje roszczenie wywodzi z ubezpieczenia czyszczarko-ładowarki (...) (nr polisy (...)), którą bez jego zgody garażował w warsztacie pozwany (...). (k. 84-85)

W toku rozprawy pozwana spółka (...) wniosła o oddalenie powództwa. (protokół rozprawy, k. 79v)

W toku postępowania strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 listopada 2009 r. (...) spółka z ograniczoną siedzibą w L. zawarła z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obejmującą m.in. ubezpieczenie od pożaru mienia, w postaci m.in. budynku położonego w H. przy ul. (...), (...)-(...) H. (polisa Seria (...)), na okres ubezpieczenia od dnia 21 listopada 2009r. do dnia 20 listopada 2010r. Integralną część umowy stanowiły ogólne warunki ubezpieczenia (...), ustalone uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 13 grudnia 2007r., ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...) z dnia 29 grudnia 2009r. (bezsporne, ogólne warunki ubezpieczenia (...), k.67-78)

Zgodnie z § 42 ust. 1 pkt. 2 OWU, w razie zbycia przedmiotu ubezpieczenia, prawa z umowy ubezpieczenia mogą być przeniesione na zbywcę przedmiotu ubezpieczenia, jednak z tym zastrzeżeniem, że przeniesienie praw wymaga zgody (...) SA (z wyjątkiem przeniesienia własności przedmiotu ubezpieczenia na bank). § 43 ust. 1 pkt.2 OWU (...) przewiduje, że w przypadku braku przeniesienia praw wynikających z umowy ubezpieczenia na nabywcę przedmiotu ubezpieczenia, w zakresie dotyczącym tego przedmiotu ubezpieczenia, ochrona ubezpieczeniowa wygasa z chwilą przejścia przedmiotu ubezpieczenia na nabywcę. (bezsporne, ogólne warunki ubezpieczenia (...), k. 67-78)

W dniu 30 września 2010 r. spółka (...) dokonała sprzedaży nieruchomości stanowiącej przedmiot ubezpieczenia na rzecz powoda Z. M., o czym pozwany (...) SA nie został poinformowany i na co nie wyraził zgody. (bezsporne, wypis aktu notarialnego Rep. A Nr (...) z dnia 30 września 2010 r. k. 9-10)

W dniu 16 września 2010 r. pozwana (...) -Centrum Sp. z o.o. zawarła umowę ubezpieczenia pojazdu – czyszczarko-ładowarki marki (...), nr polisy (...), na okres od 16 września 2010r. do 15 września 2011r., obejmującą ubezpieczenie OC posiadacza pojazdu, autocasco oraz od następstw nieszczęśliwych wypadków. (bezsporne, polisa (...), k. 13)

W nocy z dnia 4 na 5 listopada 2010r. w budynku warsztatu przy ul. (...) w H. stanowiącym własność powoda, wybuchł pożar, w którym spaleni uległa hala warsztatowa. (bezsporne)

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o powołane dowody. Obejmowały one dokumenty prywatne i urzędowe, których prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem, których żadna ze stron procesu nie kwestionowała.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. B., podał on co do okoliczności sporządzenia dokumentacji związanej ze zdarzeniem stanowiącym podstawę dochodzonego roszczenia oraz przesłanek, którymi kierowano się wskazując jako podstawę do przyjęcia, iż do pożaru doszło w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej w czyszczarko-ładowarce (...).(00:04:17, k. 135)

Sąd podzielił również wywołaną w sprawie opinię biegłego sądowego z zakresu instalacji i urządzeń elektrycznych dotyczącą przyczyny pożaru w warsztacie należącym do powoda. Wydana została ona przez osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, kwalifikacje i doświadczenie. Opinia sądowa jest rzetelna, obiektywna i zawiera odpowiedź na postawione pytanie. (opinia, k. 107-108) Mimo tego, że powód zakwestionował wnioski z niej płynące (k. 116-117) biegły podtrzymał opinię w toku rozprawy w ustnej opinii uzupełniającej oraz wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że źródłem pożaru było przedmiotowe urządzenie. (opinia uzupełniająca, k. 182v) Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłego, ponadto również powód po złożeniu opinii uzupełniającej nie złożył wniosku o powołanie innego biegłego, w celu wydania innej opinii.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy bezsporny fakt garażowania przez spółkę (...) w warsztacie należącym do powoda czyszczarko-ładowarki stanowi podstawę do odpowiedzialności pozwanej spółki (...) oraz spółki (...), jako ubezpieczyciela przedmiotowego pojazdu, w związku z pożarem, do którego doszło w nocy z dnia 4 na 5 listopada 2010r. Powód nie kwestionował natomiast, iż umowa ubezpieczenia budynku, który uległ pożarowi, wygasła z powodu braku wystąpienia do (...) i zgody na przejście uprawnień z ubezpieczenia na Z. M..

Przechodząc do rozważań nad zakresem możliwej odpowiedzialności pozwanych za przedmiotowe zdarzenie podnieść należy, że według art. 822 § 1 kc, powstanie obowiązku zapłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakłada powstanie odpowiedzialności ubezpieczonego. Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma więc co do zasady charakter akcesoryjny. Istnieje związek pomiędzy zakresem odpowiedzialności cywilnej posiadacza a zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela, która ma w zasadzie charakter wtórny wobec tej pierwszej. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 r. III CZP 99/2004 OSNC 2005/10 poz. 166 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 353/99).

O zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela, przesądza jednak również art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia powodującego szkodę, tj. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. (Dz. U. z 2011 r. Nr 205, poz. 1210) (por. art 6 ustawy nowelizującej). Zdarzenie miało miejsce w dniu 5 listopada 2010 r.

Przepis art. 34 ustawy odsyła zaś do przesłanek i zasad odpowiedzialności posiadacza pojazdu i kierowcy określonych w art. 436 w zw. z art. 435 k.c, stosownie do których treści: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z ust 2 art. 34 ustawy za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą:

- 1) przy wsiadaniu do pojazdu mechanicznego i wysiadaniu z niego;
- 2) bezpośrednio przy załadunku i rozładunku pojazdu mechanicznego;
- 3) podczas zatrzymania, postoju lub garażowania.

Ustawodawca wprowadził zatem w ust 2 art. 34 ustawy rozszerzenie zakresu odpowiedzialności również na szkodę powstałą w czasie garażowania. Takie rozwiązanie obowiązywało również na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475 ze zm.) (por. § 10 ustęp 2), jak i rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) (por. § 10 ustęp 2) Również obecnie, mimo przywołanej nowelizacji obowiązuje taka regulacja. Jak wskazuje treść uzasadnienia do jej projektu wykreślenie w pkt. 3 wyrażenia „garażowanie” nastąpiło bowiem z tego powodu, iż pojęcie to mieści się w pojęciu „postoj” pojazdu.

Szkoda powstała podczas garażowania jest zatem ex definitione szkodą będącą następstwem ruchu pojazdu, a co za tym idzie, żądanie jej wynagrodzenia podlega ocenie na podstawie przepisu art. 436 w zw. z art. 435 k.c. Skoro zatem jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, to jej wyłączenie może mieć miejsce tylko w warunkach określonych w tym przepisie. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CKN 1522/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 r., IV CK 133/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 września 2012 r., I ACa 780/12., wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 lipca 2012 r., I ACa 394/12)

Stosownie do art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą przyrody. Jest to odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, gdzie dla jej przyjęcia wystarcza, aby osoba poszkodowana wykazała zaistnienie szkody, zdarzenie wywołujące tę szkodę, oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. Poszkodowany nie musi wykazywać winy sprawcy szkody, jak przy odpowiedzialności na zasadach ogólnych.

Zgodnie z brzmieniem art. 436 § 1 k.c. dla powołania się na odpowiedzialność uregulowaną w tym przepisie poszkodowany musi wykazać występowanie związku przyczynowego między ruchem pojazdu mechanicznego a doznaną przez siebie szkodą. W takiej sytuacji posiadacz może się uchylić od odpowiedzialności wyłącznie poprzez udowodnienie, że wystąpiła jedna z trzech okoliczności zwalniających (art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c.), a mianowicie, iż do powstania szkody doszło:

- 1) wskutek siły wyższej;
- 2) wyłącznie z winy poszkodowanego lub
- 3) wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności.

Nie zwalnia natomiast posiadacza dowód braku winy własnej oraz braku winy po stronie osób, za których poczynania ponosi odpowiedzialność. W konsekwencji odpowiadać będzie także za szkodę, do której powstania doszło w wyniku tzw. nieszczęśliwego splotu okoliczności, lub niedającej się przewidzieć awarii należycie utrzymanego pojazdu.

Do ustalenia zatem, że pozwani ponoszą co do zasady odpowiedzialność za szkodę powoda niezbędne jest udowodnienie, że pożar w warsztacie wynikał z przyczyny tkwiącej w objętym ubezpieczeniem pojeździe.

Zgodnie z zeznaniami D. B., oficera pożarnictwa, który uczestniczył w akcji gaszenia pożaru, w czasie gdy przybył na miejsce zdarzenia nie można było stwierdzić jego źródła. Wcześniej przybyli na miejsce strażacy stwierdzili, że pożar prawdopodobnie rozpoczął się od którejś z ładowarek. Przesłanką, którą się kierowali, był fakt największego zniszczenia tych urządzeń. Obok czyszczarko-ładowarek znajdowały się inne urządzenia, w tym spawarka i tokarka. Świadek zeznał, że nie widział kluczyków w stacyjce pojazdu. (00:04:17 k. 135)

Ustalenie przyczyn i przebiegu pożaru w należącym do powoda budynku gospodarczym, wymagało niewątpliwie zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu instalacji i urządzeń elektrycznych. Biegły, dysponując materiałem zgromadzonym w aktach sprawy oraz własną wiedzą i doświadczeniem, ocenił, iż czyszczarko-ładowarka posiadała instalację elektryczną dostosowaną do wymagań pracy urządzenia, tj. napięcie jej instalacji 12 V, rozrusznik 24 V, akumulatory, zainstalowane w maszynie, pojemność około 780Ah oraz zaopiniował, że jeżeli maszyna nie pracowała, nie było możliwe powstanie zwarcia w instalacji i powstanie pożaru. Ponadto w historii producenta nie było takiego zdarzenia, aby w instalacji 12 V maszyny powstało zwarcie doprowadzające do pożaru. W aktach brak jest natomiast informacji dotyczącej tego, czy w stacyjce maszyny kluczyk uruchamiający znajdował się w pozycji włączone. Reasumując biegły wskazał, że instalacja elektryczna w maszynie mogłaby mieć zwarcie, jeżeli napięcie 12 V podane byłoby do urządzeń pracujących, czyli byłby pracujący silnik i wyposażenie. (opinia k. 107-108) Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takiego założenia, skoro żadna ze stron nie kwestionowała faktu, że do pożaru doszło w nocy, pod nieobecność osób (uzasadnienie postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia, k. 17).

Ponadto stosownie do opinii uzupełniającej, w ocenie biegłego maszyna ta nie mogła spowodować pożaru, nawet gdyby kluczyk znajdował się w stacyjce, jeżeli izolacja przewodów instalacji elektrycznej tej maszyny była prawidłowa. Nie ma również dowodu, na zwarcie przewodów w maszynie. Aby urządzenie mogło być źródłem pożaru, musiałyby mieć w pełni naładowane akumulatory i uszkodzoną izolację instalacji elektrycznej. Musiałyby zetknąć się ze sobą 2 bieguny, które fabrycznie są odizolowane. Nie ma zaś dowodów na uszkodzenie instalacji i spięcie elektryczne. W ocenie biegłego ustalenie przyczyny pożaru jest utrudnione, z uwagi na brak danych odnośnie stanu instalacji

elektrycznej w budynku. Nie wiadomo, jak sprężarka, która pracowała w budynku, była przyłączona do instalacji elektrycznej. (k. 182v-183)

Stosownie do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że przyczyna pożaru, do którego doszło w warsztacie, swoje źródło miała we wskazanym urządzeniu. W szczególności brak jest podstaw do uznania, że do pożaru poszło w skutek zwarcia w instalacji elektrycznej tej maszyny.

Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt, iż istniała możliwość dowodu z zeznań funkcjonariuszy straży pożarnej, którzy jako pierwsi przybyli na miejsce zdarzenia i ocenili, że pożar mógł mieć źródło w przedmiotowym urządzeniu. Powód jednak reprezentowany przez fachowego pełnomocnika wniosku w tym zakresie nie złożył. Mając zatem na uwadze powyższe stwierdzić należy, że zarówno zeznania świadka D. B., opinia biegłego, jak również pozostały zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalały na przyjęcie, że źródłem szkody było urządzenie stanowiące własność pozwanej spółki (...) objęte ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej przez spółkę (...).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparte jest o art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu Okręgowego zachodzi w sprawie wskazany „szczególnie uzasadniony wypadek”, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt, że powód jest w trudnej sytuacji materialnej, jedynym jego źródłem utrzymania jest pomoc członków rodziny (k. 5-8 88) Ponadto okoliczności niniejszej sprawy związane z podstawą faktyczną dochodzonego roszczenia, tj. z faktem pożaru, wskazują, iż po stronie powoda mogło istnieć poczucie potrzeby uzyskania ochrony prawnej w toku postępowania sądowego. Powód w dobrej wierze prowadził proces sądowy z pozwanymi.

Biorąc powyższe pod uwagę i w oparciu o powołane przepisy prawa, Sąd orzekł jak w wyroku.